

No 214.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Eustachiusza M.
 Sr. św. Mateusza Ap.
 Cz. św. Tomasza B. W.
 Piąt. św. Tekli P. M.
 Sob. NMP. od wyk. niew.
 Niedz. św. Ładysława.
 Pon. św. Cypryana.

Wschód słońca: godz. 5 m. 43
 Zachód słońca: godz. 6 m. 04
 Dług dnia: godz. 12 m. 11
 Było dnia: godz. 4 m. 34.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie " 3 " —
 Kwartalnie " 1 " 50
 Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 20 Września 1910 roku.

Kanclery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: Nadesłane na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
 A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro „Eli Makower”

sztuka na tle powieści Elizy Orzeszkowej.

Pocz. o 8 wiecz.

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

3356

Jutro o godz. 7 m. 30 wiecz. (robotniczo)

„DAMY i HUZARY”.

Język angielski

wykłada

rodowity anglik

w Instytucji języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

3350-3-1

Forniery

krajowe i zagraniczne, dykty debowe, dykty sklejane można dostać w najlepszych gatunkach i po cenach przystępnych tylko u

D. MARGULIESA i S-ka

Łódź, Cegielniana № 26.

2353-6

Powrócił z zagranicy

Lekarz Dentysta

Roman Ritt

mieszka obecnie:

PIOTKOWSKA 126, róg Nawrot. 3028-10

D^r GOLC

powrócił.

Mikołajewska № 18.

2323-3

Sprawa cmentarza

przy kościele św. Józefa.

(Przyczynek do historii Łodzi).

W № 136 „Rozwoju” z roku bieżącego była poruszona sprawa cmentarza przy kościele św. Józefa, a to z tej racji, że po miesiące zaczęły krążyć wieści o pertraktacjach ks. proboszcza Przeddzieckiego z Kolegium gminy ewangelickiej o nabycie części tego cmentarza, którą wyrokiem sądu okręgowego w Piotrkowie przyznano jako własność ewangelików.

Wysokie żądanie Kolegium, bo wynoszące 100 tysięcy rubli za 17,173 1/2 łokcia placu, wydały się parafianom zbyt wygórowanymi, gdyż w tych

stronach można dostać plac po 2 ruble za łokieć i w dodatku z frontami na dwie ulice, kiedy dawny cmentarz jest dokoła obstawiony budynkami i łączy się tylko za pomocą wąskiego, podarowanego przez I. K. Poznańskiego, paska ziemi z ulicą Ogrodową, gdyby bowiem nie ten przesmyk, do środka tego placu można byłoby się dostać chyba za pomocą balonu.

Istnieje jeszcze jedna przyczyna dlaczego opinia publiczna zaprotestowała przeciwko nabyciu tego placu... przyczyna więcej moralnej natury... a mianowicie ta, że Kolegium ewangelickie posiadało ten plac, wyjąwszy 6,700 kw. łokci na zasadzie wyłącznej prawnej — „przedawnienia...”

Na ten artykuł nadesłało do naszej redakcji Kolegium gminy ewangelickiej parafii św. Trójcy w Łodzi artykuł, który redakcja w imię bezstronności, zamieściła w № 155 „Rozwoju”, chcąc tym sposobem wyświecić sprawę.

Kolegium ewangelickie w tym artykule napisało dużo pięknych frazesów, przejętych duchem chrześcijańskim i zwróciło się nawet z pewnym żalem do jednostek siejących niezgodę w mieście, potrzebującym wspólnej pracy i wspólnych porozumień, zapomniawszy jednakże, iż nie chodzi w tej całej sprawie ani o rzeczy dobroczynne, ani o rzeczy wyższej natury, ale o pieniądze... o zwykły „geszeft” łódzki.

To też na tę replikę kolegium nie pozostał dłużnym b. dozór kościelny, który nadesłał nam odpowiedź na 10 stronicach dużego formatu.

Ponieważ referent tego działu był na urlopie, przeto i materiał ten zatrzymano do jego powrotu.

Z nadesłanych 10-iu stron streszczamy więc ciekawą kartkę, świadczącą o moralnych stosunkach łódzkich:

Cmentarz św. Józefa został założony 22 lutego 1821 roku przy kościele parafialnym łódzkim na gruntach staromiejskich.

Ewangelików wówczas w Łodzi nie było. Cmentarz ten zajął 8,000 kw. łokci, ale już w 1838 r. uznano za konieczne rozszerzyć go i dnia 28-go kwietnia rozszerzono go o 4,380 łokci, jak świadczy o tem protokół burmistrza m. Łodzi.

W ciągu tych siedemnastu lat stosunki się zmieniły. Były rząd Królestwa Kongresowego, chcąc podnieść przemysł rękodzielniczy w kraju, począł rozdawać grunty na folwarkach rządowych przybyłym do Łodzi osadnikom, wśród których spora garstka znalazła się ewangelików, a imigracya ta wzmagała się z każdym rokiem.

Przybyłszy swojego Kolegium nie mieli, a obrządki religijne po większej części dopełniane były przez proboszcza katolickiego.

Stosownie do istniejących u nas przepisów, umarłych ewangelików ks. proboszcz katolicki

musiał grzebać na własnym cmentarzu. Pokładnego od rodzin zajmujących się pogrzebem nie pobierano, jak dziś jeszcze nie pobierają pokładnego w wielu miastach powiatowych i na cmentarzach wiejskich. Wszystkie wydatki na utrzymanie w porządku cmentarza i oparkaniecia pokrywają się ze składek parafian, tak było i z cmentarzem łódzkim św. Józefa, który jednakże rychło zaczął się zapełniać mogiłami, bo i Łódź wzrastała z dniem każdym niepomiernie, tak, że już w 1839 r., jak opiewa protokół komisarza obwodu łęczyckiego z dnia 12-go października 1839 r., musiano rozszerzyć cmentarz o 4,875 kw. łokci.

O tem, czy do rozszerzenia tego cmentarza przyczynili się ewangelicy, dotąd nie nie słychoć. Mieli oni już oddawna tu swoje mogiły, ale o tem, aby wzywano ich do wspólnych wydatków, akty nie wspominają.

I nie dziwnego, bo czy to wtedy obliczano takie rzeczy na gotówkę?

Cena ziemi w tych czasach i w tem miejscu była za bezcen. Mamy tego najlepszy dowód, że kiedy i ostatnie rozszerzenie cmentarza okazało się niewystarczającym, były proboszcz katolicki, ks. Krygier, zwrócił się do tych obywateli łódzkich, których grunty graniczyły z cmentarzem o podarowanie ziemi potrzebnej do jego rozszerzenia i otrzymał od nich darmo 9,677 łokci kw. z zastrzeżeniem, żeby zostali tylko zwolnieni od składek na oparkaniecia tego nowego cmentarza. Darowali więc ten kawał ziemi katolicy z gruntów staromiejskich... darowali katolickiej parafii. Ksiądz Krygier, grzebiąc nieustannie na cmentarzu katolickim ewangelików, w tej chwili z tego obszaru połowę, to jest 4,833 1/2 łokci przeznaczył na miejsce wiecznego spoczynku dla ewangelików.

Już wtedy z gruntów zajętych pod cmentarz katolicki 5,635 łokci znajdowało się pod mogiłami ewangelików, znajdujemy to zaznaczone w protokole komisarza obwodu łęczyckiego z dnia 12 października 1839 r., ale zwłoki ewangelików otrzymały tu tylko przytułek z pobudek chrześcijańskich im udzielony... Nie było mowy o placeniu za miejsca, nie żądano też, aby ewangelicy przyczynili się do utrzymania katolickiego cmentarza.

A chociaż już gromadka spora przybyła tu ewangelików, chociaż corocznie nie mniejszą garść sprowadzali oni czeladników tkackich i familiantów, o własnej gminie nie myśleli.

Może byli jeszcze za biedni... Fakt, że akty stanu cywilnego spisują się często przez proboszcza katolickiego.

Kolegium ewangelickie poczęło się formować między rokiem 1848 a 1850. Wtedy powstał pierwszy zbor św. Trójcy, ale i przy tym zborze nie utworzono stałego grzebalnego cmentarza i tylko wówczas nabyto 6,700 łokci kw. tuż przy cmentarzu św. Józefa i to pod przymusem naczelnika obwodu łęczyckiego, aby na nim grzebać swoich umarłych.

się do dyrekcji naukowej z prośbą, ażeby zezwoliła na wprowadzenie w w szkołach elementarnych miejskich nauki w godzinach popołudniowych.

Obecny na zebraniu inspektor szkół ludowych zaprotestował przeciw tej uchwale, oświadczając, iż nie zgadza się na zaprowadzenie projektowanych wykładów popołudniowych, ponieważ, zdaniem jego, obniżyłoby to poziom naukowy tych szkół, oraz obciążałoby zbyt ciężko personel nauczycielski.

P. inspektor zgodziłby się wreszcie na te następstwa pod warunkiem, gdyby komisja szkolna wybudowała własnym kosztem gmachy szkolne.

Nie podzielał wywodów p. inspektora, członkowie polskiej komisji szkolnej przygotowali odpowiednio umotywowane podanie, które wysyłają do naczelnika dyrekcji naukowej.

W motywach swych petencji, między innymi, zbijają zarzuty p. inspektora co do obawy obniżenia poziomu naukowego w szkołach, oraz zbyt ciężkiego obciążenia pracą nauczycieli. Dowodzą oni mianowicie, że nauczyciele szkół elementarnych miejskich otrzymują tak skromne wynagrodzenie, że zmuszeni są szukać lekcji prywatnych w godzinach popołudniowych w celu zdobycia tą drogą dodatkowego wynagrodzenia. Inaczej nie byłoby w możności utrzymać siebie i swoich rodzin.

Projektowane więc przez komisję wykłady popołudniowe w szkołach elementarnych zapewniłyby nauczycielom stały dochód.

Co się tyczy obaw p. inspektora o obniżenie poziomu naukowego, to komisja jest przeciwnego zdania, gdyż dzieci, gromadzące się obecnie po 60 do 70 w każdym oddziale, można by rozdzielić na grupy korzystające z rannych i popołudniowych wykładów, co wpłynęłoby na naukę tylko dodatnio.

Wreszcie uzależnianie pozwolenia na wykłady popołudniowe od tego, czy komisja zobowiąże się wybudować domy na szkoły elementarne, znaczyłoby to samo, co odkładanie załatwienia sprawy «ad calendas graecas», ponieważ komisja nie rozporządza odpowiednimi funduszami. Tymczasem sprawa to bardzo ważna.

(a) **Łódzki komitet giełdowy** otrzymał z ministerium handlu i przemysłu okólnik w sprawie utworzenia w Rosji Banku amerykańskiego. Okólnik ten napisany został na zasadzie raportów konsula amerykańskiego w Moskwie.

Generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Moskwie w jednym ze swoich raportów poruszył projekt utworzenia rosyjsko-amerykańskiego Banku. Zwykle operacje bankowe w Rosji, jak załatwianie przekazów, dyskont. weksli, zdaniem generalnego konsula, nie mogą dla Amerykanów przedstawiać większego interesu, za to dla nich utworzenie Banku było niezastąpionym środkiem, wiodącym do ożywienia handlu rosyjsko-amerykańskiego. Taki Bank winien przede wszystkim usunąć pośredników w handlu bawełną między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Obecnie rosyjscy właściciele fabryk wyrobów wełnianych i bawełnianych przepłacają znaczne sumy na rzecz zagranicznych i rosyjskich pośredników handlowych; prócz tego, wypada im drogo sam system regulowania rachunków. Przytem należy zauważyć, że handel bawełną jest stosunkowo jeszcze dobrze zorganizowany, ponieważ amerykańscy eksporterzy i rosyjscy nabywcy należą do pierwszorzędných firm handlowych. Tu otwiera się szerokie pole dla przyszłej działalności Banku. Uporządkowanie strony technicznej tej sprawy, łącznie z innymi środkami, które mógłby Bank zapoczątkować, przyczyniłoby się do rozwoju rosyjsko-amerykańskiego handlu i ożywienia importu przedmiotów przemysłu amerykańskiego, na przykład: maszyn rolniczych i ich części, oraz maszyn do pisania, a z drugiej strony—eksportu z Rosji skór, wełny, futer, płóta i t. d. Następnie zadaniem Banku rosyjsko-amerykańskiego, według konsula generalnego, byłoby zachęcanie kapitałów amerykańskich naturalnych bogactw Rosji, budowania kolei i kanałów, jak również finansowanie różnych pożyczek.

Zdaniem konsula generalnego, rosyjsko-amerykański Bank winien być utworzony przez zjednoczenie się z jakakolwiek z istniejących już instytucji kredytowych, mającą zorganizowaną w Rosji sieć oddziałów. Połączenie udoskonalonych systemów przez bankierów amerykańskich z doświadczeniem i znajomością warunków miejscowych Rosjan zapewniłoby sprawie powodzenie.

(x) **Nowa szkoła.** Na Bałutach przy ulicy Aleksandrowskiej w domu pod № 33 otworzono szkołę prywatną jedno-klasową ogólną.

(a) **Z Tow. dobroczynności.** Zapowiedziane wczoraj w pierwszym terminie ogólne zebranie łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

Następne zebranie, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w dniu 26 b. m., o godz. 4 po południu, w sali gmachu Towarzystwa kredytowego m. Łodzi (Średnia 19).

(a) **Nowe Stowarzyszenie.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności p. n. „Hejsed-szel-Emes”.

(a) **Z klubu szachistów.** Zarząd warszawskiego klubu szachistów zwrócił się do znanych szachistów łódzkich pp. Salwego i Rothlewo z zaproszeniem wzięcia udziału w zapowiedzianym w listopadzie r. b. turnieju szachowym w Warszawie.

(b) **Osobista.** Dziś w nocy powrócił do Łodzi, po wypoczynku parotygodniowym za granicą, komendant straży ogniowej ochotniczej p. Leopold Zoner i objął swe obowiązki.

(a) **„Praca”.** Zarząd świeżo zorganizowanego Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca” otworzył lokal biura w domu № 175 przy ulicy Piotrkowskiej. Biuro to czynne będzie codziennie od godz. 6 do 8-ej wieczorem; w niedziele zaś i święta od godziny 9-ej do 11 rano.

— W nadchodzącą środę o godzinie 7 wieczorem w tymże lokalu odbędzie się pierwsze zebranie obranego zarządu.

(x) **Z Harmonii.** Stanowisko dyrektora muzycznego Towarzystwa „Harmonia” objął od wczoraj profesor muzyki p. Stanisław Szwarebach.

(a) **Lustracja domów.** Inspekcja podatkowa przystępuje wkrótce do sporządzenia wykazu domów, w celu określenia podatku podymnego na następne trzylecie.

(b) **Z ulicy Zawadzkiej.** Z ryaszków przy ulicy Zawadzkiej od Zachodniej aż do Pańskiej wydziela się tak silny odór, że trudno jest przejść. Dziwić się należy, że komisja sanitarna do tej pory nie przedsięwzięła jakichś środków zaradczych.

(b) **Echa gospodarki na targu.** Przemysłowiec łódzki właściciel targu poza Górny Rynkiem, dowiedziawszy się o nieporządkach na targu, wynikłych z chciwości dzierżawcy, rozciągnął nad targiem nadzór, by nadużycia te ukrocić. W tym celu w niedzielę rano p. Leonhardt wysłał na targ swoich ludzi, którzy nie pozwalali prowadzić handlu na chodnikach, oraz nie pozwolili dzierżawcy pobierać pieniędzy od handlujących w miejscu bezpłatnym. Nadzór ten niepodołał się dzierżawcy, awanturował się on, lecz uspokoił się, gdy mu zagrożono zerwaniem kontraktu.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego nadesłał do magistratu łódzkiego następujące plany zatwierdzone:

Francisza Groszczyńskiego i Bronisława Siedlarczyka na budowę murowanego dwupiętrowego domu i budynków gospodarczych, przy ulicy Górnej № 4; A. Daubego na budowę murowanego dwupiętrowego składu na towary, przy ulicy Wólczniańskiej; Piotra Gajdy na budowę murowanej dwupiętrowej oficyny i parterowych zabudowań gospodarczych, przy ulicy Chmielnej № 19; Ernesta Wewera, na nadbudowanie kotłowni, przy ul. Milsza № 3; Antoniego Słowikowskiego na budowę piętrowego domu drewnianego mieszkalnego, przy ulicy Wólczniańskiej № 11; Juliusza Szeffera na przybudówkę do istniejącego domu murowanego mieszkalnego piętrowego, przy ulicy Rzgowskiej № 57 i 59; Gustawa Telke na budowę oficyny parterowej i piętrowego drewnianego domu mieszkalnego, przy ulicy Częstochowskiej № 9; firmy „Braci Lange” na zamianę klatki schodowej na inną w istniejącej murowanej oficynie mieszkalnej, na rogu ulic Długiej i Wólczniańskiej; Mordki Kaczmarka i Abrama Sztraucha na budowę murowanej oficyny mieszkalnej trzypiętrowej z piętrowymi zabudowaniami gospodarczymi, przy ulicy Zgierskiej № 28; łódzkiego Banku Handlowego na budowę murowanego piętrowego i w czę-

ści trzypiętrowego gmachu na rogu Wólczniańskiej i Spacerowej; Rainholda Sztencela na budowę murowanego domu mieszkalnego trzypiętrowego z dwoma oficynami pod № 74 na rogu Wólczniańskiej i Nowo-Spacerowej; F. Ejzenbrauna na budowę mechanicznej piętrowej tkalni, przy ulicy Widzewskiej № 192; Dawida Friszmana na budowę trzypiętrowej oficyny murowanej mieszkalnej z tremplem i suterynami oraz nadbudowę trzech pięt na istniejącej parterowej oficynie, przy ulicy Benedykta № 32; Szmula Lejby Wajntrauba na budowę trzypiętrowego domu murowanego z tremplem i suterynami oraz z taktami oficynami, przy ulicy Długiej № 31; Chaima Dawida Szajna na budowę domu trzypiętrowego murowanego oraz zabudowań gospodarczych, przy ulicy Gubernatorskiej № 29.

(h) **Walący się dom.** W parku miejskim „Źródlika” (Kwela) stał domek, w którym kiedyś mieściła się restauracja, obecnie domek ten walić się zaczyna. Czy nie lepiej byłoby tę ruinę rozebrać, bodajby z tego względu, że dzieci bawiące się w parku, nie rozumiejąc niebezpieczeństwa, narażone są na wypadek.

(f) **Kalendarze na rok 1911.** Księgarnia L. Fiszera sprowadziła z Tokio bardzo ładne kalendarze japońskie na rok 1911. Kalendarze te (ścienne, salonowe i kieszonek) są ozdobione oryginalnymi obrazkami i wywołują duże zainteresowanie.

(a) **Sprawy przewozowe.** W swoim czasie łódzki komitet giełdowy wysłał do opinii warszawskiemu komitetowi rozdzielczemu złożony przez firmę łódzką J. Lwow memoriał w sprawie przewozu ładunków za kwitami bagażowemi. Otóż obecnie warszawski komitet rozdzielił komunikuje, że rzeczony memoriał przesłany został do odnośnej instytucji w Petersburgu jako materiał do opracowywanego referatu, dotyczącego ogólnej sprawy przewozu ładunków kolejami żelaznymi.

(a) **W sprawie walki z cholera.** Onegdaj w lokalu gminy żydowskiej odbyło się zebranie komitetu powołanego do obmyślenia środków walki z mogącą wybuchnąć epidemią cholery. Przewodniczył p. S. Koenigsberg.

Po wyjaśnieniu d-ra Leona Grosmana, że barak choleryczny przy szpitalu Czerwonego Krzyża urządzony jest na 120 łózek, zastanawiano się nad otwarciem zaprojektowanych baraków w różnych dzielnicach miasta.

Wyłonił się wniosek, aby wszelkimi siłami starać się zapobiec zawleczeniu do miasta zarazki cholery. Dr. G. proponuje zaprowadzić na dworcach kolejowych Łódź fabryczna i kaliska posterunki, na których poddawane byłyby badaniu osoby przyjeżdżające z miejsc podejrzanych o epidemię oraz dawałyby adresy, gdzie zamierzają zatrzymać się w mieście.

Inni głosowali za postawionym na poprzednich zebraniach projektem, aby zarządzono kontrolę wszystkich przyjeżdżających w hotelach, mianowicie, aby każda przybywająca osoba znajdowała się pod obserwacją lekarską 5 dni.

Niektórzy z obecnych wyrażają obawę, że zastosowanie jawne tych środków ostrożności może wywołać popłoch wśród mieszkańców. Załatwienie tej sprawy przekazano specjalnej komisji.

Postanowiono odwołać się do komisji sanitarnej przy magistracie z prośbą, aby członkowie komitetu cholerycznego brali udział w posiedzeniach tej komisji. Na delegatów wybrano pp. T. Bialera, I. Sz. Alperna, dr. Landaua, dr. Grosmana, A. Moszkowicza, D. Berkowskiego i Galewskiego.

Odczytano list zarządu Towarzystwa Linas Hacholim, zawiadamiający, że własnym kosztem Towarzystwa zaprowadzone będą ruchome herbaciarnie w różnych punktach miasta, a na Starem Mieście — urządzona stała herbaciarnia.

(f) **Wywożenie dziewcząt.** Przed trzema tygodniami znikła z domu 16-letnia córka p. S., zamieszkałych przy ulicy Orlej № 16, Regina. Rodzice zaczęli poszukiwać zaginionej i odnaleźli ją w Żelowie za pośrednictwem niejakiego Romana Marka, piekarza, zamieszkałego przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 31.

Jak się okazało z opowiadania dziewczyny, do wyjazdu namówił ją Marek. Mieli jechać do Argentyny.

W Łodzi przyłączyło się do nich dwóch je-

PO LONICA.

Dnia 10 września władze pruskie wydały władzom rosyjskim w Sosnowcu następujące osoby: mieszkańca pow. kaliskiego, Walentego Staszaka, mieszkańca pow. stobnickiego, Jana Cabaja, mieszkańca pow. olkuskiego, Walentego Kokoszkę i mieszkańców pow. pińczowskiego: Józefa Michałowskiego, Marcina Zaworskiego i Ignacego Krzysztofczyka. Tegoż dnia zostali przyjęci od władz austriackich przez żandarmerię rosyjską w Granicy: mieszkaniec wsi Blonowic (w pow. będzińskim) Bolesław Cedler i mieszkaniec m. Piotrkowa, nieuleczalnie chory Józef Lejba Grosberg.

Nastąpiło ostatecznie urzędowe potwierdzenie historycznego tytułu książęcego książętom z Kozielska Puzynom, obywatelom ziemskim z gubernii grodzieńskiej, pp. Aleksandrowi, Józefowi i Stanisławowi. Książęta Puzynowie należą do najdawniejszych utytułowanych rodów litewskich; pochodzą od jednego protoplasty z książętami Ogińskimi i korzystają z jednego z nimi herbu. Od wieku XV aż do końca Rzeczypospolitej stale w dyplomach królewskich i aktach urzędowych państwowych korzystali z tego tytułu, a obecnie linia grodzieńska otrzymała zatwierdzenie tytułu dawnego w państwie rosyjskiem. Wywód prawno-historyczny tego domu oparty został na dziele

prof. Stan. Ptaszyckiego, wydanem w Petersburgu po rosyjsku p. t. „Kniazia Puzyny“.

W tych dniach Muzeum narodowe w Krakowie otrzymało oryginalną petycję matek polskich z Poznania do pruskiego ministerstwa oświaty o przywrócenie nauki religii w języku polskim. Petycja, wniesiona w r. 1906 i odrzucona, opatrzona jest setkami tysięcy podpisów z każdego miasta i wsi wielkopolskiej.

Rozmaitości.

Linia naboczna ryb. W połowie XIX wieku znaleziono u ryb narząd, który nazwano organem szóstego zmysłu. Narządem tym jest tak zwana linia naboczna, mająca postać rynienki i przebiegająca po obu stronach ciała rybiego, od ogona ku głowie; na głowie się rozgałęzia.

W roku 1850 Leydig odkrył w tych liniach nabocznych specyficzne organy skórno-zmysłowe.

Jakie wrażenia otrzymuje ryba za pomocą linii nabocznej? — Tem pytaniem zajmowało się wielu uczonych. Zdaje się że rozstrzygnęły kwestyę eksperymenty czynione przez Hofera.

Używał on do swoich doświadczeń: karpia, pstrąga, głowacza — najodpowiedniejszym wszakże okazał się szczupak, a to z powodu... swojego spokojnego usposobienia. Drapieżca ten bowiem

nie goni swej ofiary, ale czeka na nią unosząc się w wodzie bez ruchu. Dopiero gdy ofiara już blisko, szczupak podplywa, wiosłując lekko płetwami, wreszcie, jak kot rzuca się na nią pewnym skokiem. Jeżeli chybi, to jej nie ściga.

Tak samo zachowuje się i w akwaryum; całe godziny stoi bez ruchu, jeżeli nie jest niepokojony.

Otóż za pomocą doświadczeń, jak również i operacji, których nie będziemy tu opisywać (polegały one na przecinaniu, wyszarpywaniu lub wypalaniu pewnych nerwów) doszedł Hofer, że za pomocą linii nabocznej orientują się ryby, czy są w wodzie stojącej, czy w bieżącej, czują dopływy rzek pobocznych do rzeki głównej, zdolne są zapuszczać się w rzekę poboczną, mogą przybierać taką postawę, że prąd wody nie mija nimi, jak bezwładnymi żdźbłami. Linia naboczna tem jest ważniejsza dla nich, że są to krótkowidze, a więc w niektórych razach czucie skórne zastępuje dla nich wzrok. (Podług „Wszehświata“.)

Pospłech amerykański. Donoszą z Hawany: Juan Amer, redaktor satyrycznego pisma tygodniowego „Chantecler“, którego pierwszy numer ukazał się d. 2 b. m. rano, został tegoż dnia po południu zastrzelony.

Zabójcą był Jose Pennim, który w ten sposób zemścił się na Amerze za dowcip obrażający jego ukochaną.

Lekcyi muzyki fortepianowej

udziela b. uczenica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki.

Wiadomość: Zarzewska 27, m. 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3 ej do 5-ej po poł. 3294-6-3

8-10 klasowy Zakład Naukowy Żeński z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

przy ulicy Zawadzkiej Nr. 37,

przyjmuje zapisy nowych uczennic codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel. — W bieżącym roku szkolnym otwartą zostaje klasa V-ta. Lekcje i egzaminy wstępne rozpoczynają się 1-go września. 2984-d 13

Udzielam lekcyi języka niemieckiego

Cena 3 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można w dni powszednie. Widzewska 104, m. 51, od 6-10 wiecz. 2265-6-2

Krawiec Męski M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

ul. Głównej № 9, blisko Piotrkowskiej.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach bardzo przystępnych. 3038 9-8

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesioną będzie na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Poszukiwany wspólnik

czynny, chrześcijanin, do wprowadzonego interesu handlowego z kapitałem 5-6,000 rub. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod Wspólnik 6,000 rb. 2257-3-2

K. Więckowski

p. adwokat. przys. Konstantynowska 33 m. 2. Przyjm. do 10 r. 1 od 4-7. 3702-10-2

W 7-klasowym Zakładzie Naukowym Julii Berg

WÓLCZAŃSKA Nr 139, zapisy nowowstępujących uczennic od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3 września. Lekcje 5-go września 2106-16-15

Sapinol

poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca Apteka J. BOBAKOWSKIEGO

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ZADĄĆ WSZĘDZIE W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

7-klas. Zakład naukowy żeński

Maryi Szczyglińskiej

ULICA WIDZEWSKA № 106-2884

Zapis uczennic od dnia 22-go sierpnia. Egzaminy 29-go, 30-go i 31-go sierpnia. Rok szkolny rozpoczyna się 1-go września.



Pracznia XX wieku

Poco?

niszczyć ręce przy praniu bielizny, gdy ręczny aparat za 90 kop. pierze prędzej i lepiej niż ręce, nie niszcząc bielizny! Żądajcie prospektów! Do nabycia we wszystkich składach gosp. dom. Główna sprzedaż: H. Zakheim, Warszawa, Ozrodowa 8, telef. 129-93. Potrzebni agenci. 2335 5

Przedsezonowa Wyprzedaż!!!

Przed nadejściem robót gwiazdowych sprzedajemy partyę gotowych i rozpoczętych

ROBÓT RĘCZNYCH

po znacznie niższych cenach.

Na wszystkich innych towarach ustępujemy w tym czasie 10% rabatu.

L. SCHOLLE I S-ka, Łódź, Piotrkowska № 99. 3264-3-3

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadania o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włósnienia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilosci. 2644 40-40

Poszukuję do kompletu kilka panienek

Kurs klasy A. i drugiej.

Konstantynowska 19.

II piętro, front. 2273-3-3

Książki szkolne,

kajety, materiały pisemne, oraz prenumeratę wszystkich pism poleca księgarnia

Stanisława Olczaka

2061 5 4 Mikołajewska 20.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
 Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Bronisław Łuczycki
 Andrzeja Nr. 5 2938
 Choroby nerwowe.
 Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje od godziny 8-10 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r
 Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstanyńska 11.
 Syphilitic, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Wacław Bernard
 powrócił.
 2268-10 8

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420r

Dr. Aronson
 Akuszerya i choroby kobiece.
 mieszka obecnie Pałac Majera i róg Piotrkowskiej
 Godz. przyjęcia: 9-11 rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

Dr. I. Lipszyc
 choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp
 WSCHODNIA № 45. 294

Pierwsza Chrześcijańska
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
 2651r
 teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7½ w 76r

Dr. med. Aleksander FABIAN
 Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“
 przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu.
 ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynka) 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica chorób zębów
 lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
 Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
 Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
Dr. ów L. Falka, Z. Go ca, i St. Jelnickiego
 Wólczańska № 36.
 Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placą za poradę 60 kop.
 Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11½-1½ pp. i od 7-8 w. niedziele i święta od 8-10 rano od 12½ do 1½ po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani **Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ - 6½ po południu. 1738r

Lecznica Dr. A. Steinberga
 BENEDYKTA № 3,
 (Stosowanie fizykalnych metod leczenia)
Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.
 Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza.
 Choroby nerwowe.
Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d115

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU
 w Bałutach pod Łodzią, ul. Zolerska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:
 a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
 b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
 c) skutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
 d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy;
 f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
 g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.
 Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r25

Dr. Rosenblatt
 Choroby uszu, gardła i nosa
 Piotrkowska 35.
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 1318

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 przyjmuje od 8-10½, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r 637r

Dr. H. Sadkowski
 przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
 Do 9 rano i od 4 do 6-jej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedziel). 2590

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) Telef. 17-14
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. 1426r

Dr. A. S. Tennenbaum
 Chor. wewnętrzne i dzieci.
 Choroby żołądka i kiszek.
 Wschodnia № 49.
 przyjm. od 8-10 r. i 4½-7½ pp 1699-12-0

Potrzebna
służąca
 do wszystkiego. Może się zgłosić: Włodowska № 140 m 14 2307:3
Przygotowanie
 na stopień nauczycielski i inne świadectwa szkół rządowych, pod kierunkiem poważnego nauczyciela. **Szkola, Piotrkowska № 103, od godz. 6-8. 2325 d 2**

Dr. Leyberg
 b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

Dr. A. GROSLIK
 mieszka obecnie Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
 Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektroizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½-11½, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piokarski
 PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. med. W. Kotzin
 powrócił.
 Ulica PIOTRKOWSKA 71.
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz 9½-10½, r. i od 4-6 pp. 2019-5

Dr. R. Skibiński
 powrócił. 3872

Mieszka:
Piotrkowska Nr. 123.

Dr. M. Papierny
 Akuszer i specjalista chorób kobiecych
 Przyjmuje do 11 r. i od 4½-6½, po poł. Południowa 23. 2001
 Telefonu № 16-85.

Dr. L. Przedborski
 powrócił.
 Przyjmuje z cierpieniami gardła nosa i uszu od 8-10 rano i od 4-7 po południu
Wschodnia 69, róg Dzielnej 3318-15

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
 ul. Zielona Nr. 11.
 Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 pp.

Dr. Sołowiejczyk
 Andrzeja № 4.
 DZIECIENNE I WEWNĘTRZNE CHOROBY. SPECYJALNIE CIERPIENIA PIERSIOWE. 3330r
 Przyjmuje: 9-10 rano i 5-6 po poł.

Dr. G. Rotszpan
 Telefon 10-72, Dzielna 34,
 powrócił. 2361-3

Do sprzedania amatorom
piękna kolekcja różnych rogów, oraz ptaki i tby z wieżące wypychane, kilkadziesiąt sztuk.
 Adres: Płock, prałat Lasocki. 2289-5-4

B. P.
DAWID COHN
przemysłowiec,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 20 września 1910 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, dnia 21 b. m., o godz. 2 po południu, z domu przy ul. Cegielnianej № 19, o czym pozostali w głębokim smutku: żona, dzieci, bracia, bratowe i szwagier zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

2371

Ostatnia poczta.

— Kiedy z pola wlotów powracał do Wiednia samochód namiestnika dolno-austriackiego, Kiełmansega, którym jechała jego żona i siostrzeniec, ktoś strzelił z karabinu do samochodu nikogo zresztą nie raniąc. Sprawcy strzału dotychczas nie wykryto.

— W Tulonie aresztowano podoficera artylerii, który skradł zamek z dział i zakopał w polu, aby później sprzedać go pełnomocnikom rządu niemieckiego. Zamiary podoficera wykryli dwaj żołnierze, zjednani do pomocy w kradzieży, po której wszakże zawiadomili najbliższą władzę.

— Nowy gabinet w Sofii utworzony został w składzie następującym: Malinow — prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, Muchanow — spraw wewnętrznych, prof. Mołow — oświaty, prezes sobrania Sławejkow — sprawiedliwości, Lapezew — skarbu, gen. Nikolajew — wojny, Krestiew — handlu i rolnictwa i Takiew — robót publicznych.

— Wczoraj rano król Piotr wyjechał z całą rodziną z Białogrodu na pole wuraryńskie, gdzie odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy zwycięstwa serbów nad Turkami pod dowództwem Karageorgia. W obecności króla będą odstonione pomniki na cześć poległych w bitwie serbów i rosyjan, którzy, jako ochotnicy pod dowództwem bar. O'Rourkego, brali udział w tej bitwie. Na obchód przybył O'Rourke, wnuk dowódcy ochotników rosyjskich.

— W sobotę patriarchy Konstantynopolański przesłał ministrowi sprawiedliwości pismo z oświadczeniem następującem: „Skutkiem przedsięwziętych przez rząd nadzwyczajnych środków patriarchy zmuszony jest tymczasowo wyrzec się zgromadzenia narodowego“. Minister odpowiedział listownie, że rząd ani teraz ani przyszłości nie może zgodzić się na zwołanie zgromadzenia narodowego, ponieważ jest to niezgodne z prawem.

— W Monasterze wprowadzono stan oblężenia.

— Ministrem spraw wewnętrznych w Teheranie został Wosogut Doule, były minister skarbu w gabinecie Sepech-Dara.

Pomocnikiem Jefrema w zarządzie policji śledczej mianowany został zbiegły poddany rosyjski, renegat Awiradżibi-Ewerichi, który niejednokrotnie wypędzany był z Persji przez ambasadę rosyjską. Amiradżibi zaznaczył już swą działalność przez aresztowanie drugorzędneho agenta ambasady angielskiej jako podejrzanego o szpiegostwo. Na żądanie ambasady angielskiej agent ów natychmiast został uwolniony.

— Do „Tempsa“ telegrafują z Konstantynopola: W sprawie ugody pomiędzy Bułgarią a Turcją nie podpisano żadnego dokumentu, ugoda zawarto jedynie ustnie. Ugoda dotyczy głównie polityki Rumunii na wypadek zatargu na Bałkanach. Kraży pogłoska, że podobną umowę Turcja zawiera także z Austrią.

— Do Rieczy telegrafują z Sofii: Aresztowano dwa członków następującego gabinetu: Gowerdarowa i Beczarawa.

— Ponawiają się pogłoski, że minister Kowcew ma zająć stanowisko ambasadora w Paryżu; tekę ministra skarbu ma otrzymać Timaszew handlu i przemysłu Miller.

— Z Cardiff donoszą, że 12,000 górników, wbrew woli przywódców, przystąpiło do bezrobocia. Ogólne położenie jest bardzo poważne, gdyż wobec stale powtarzającego się niedotrzymywania umów, związek górniczy postanowił ogłosić bezrobocie powszechne.

— Wczoraj przed południem cesarz austriacki przyjął na osobnem posłuchaniu podpułkownika Potockiego (p. o. ataches w ambasadzie rosyjskiej; p. r.)

— Policja w Rydze wykryła tajne zebranie. Pochwycono i skonfiskowano korespondencję oraz sprawozdanie kasowe socjalno-demokratycznego związku robotniczego.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 208 Twojego poczytnego pisma wyczytałem wzmiankę „Z cmentarzy“, która niejasne światło rzuca na dość licznych pracowników mego zakładu Sylwester Aleksandrowicz z żoną, którzy jakoby obdzierali darniń z grobu, pielęgnowanego przez starszego grabarza, p. Dąbrowskiego, przyjęty został za rekomendacją tegoż swojego kuma, p. D., gdzie pracował

przez lat dwa przy robotach cmentarzy. Aleksandrowicz, jak b. wielu z robotników cmentarnych przyjmował na swoją rękę robienie grobów po cenach tańszych znacznie, aniżeli taksa oznaczona w zakładzie moim.

Aleksandrowicz został zaraz z zajęcia usunięty, a sprawę o kradzież 600 sztuk begonij bulwiastych z grobów moich skierowałem na drogę sądową.

Prosząc o wydrukowanie powyższego w poczytnem piśmie W-go Pana, piszę się z poważaniem.

E. Gundelach.

List powyższy sprawy nie wyjaśnia, stwierdza jeno słusność poczynionych zarzutów. Każda z firm odpowiedzialną jest za swych pracowników, albowiem czuć nad tem powinna, by nie dopuszczali się nadużyć.

Przyp. Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę bardzo o kilka słów wyjaśnienia. Potrzeba mi było posłać pieniądze do Włoch, więc zwróciłem się do filii poczty, mieszczącej się przy ulicy Wólczańskiej, lecz niestety, spotkał mnie zawód, gdyż urzędnik przyjmujący pieniądze do przesłania, przyjmuje tylko przekazy, pisane obok języka urzędowego, w języku niemieckim. Nie było mi trudno pisać po niemiecku, lecz chcąc się przekonać o prawdziwości słów owego pana, gdyż — jak mówił — teraz nie przyjmują przekazów, pisanych po polsku do Włoch, poszedłem na pocztę główną i o dziwo, przekaz przyjęto, nie pytając się o język niemiecki. W kilka dni potem dostałem zawiadomienie z miejsca przeznaczenia, że pieniądze otrzymali. Co tu za sęk?

Z uszanowaniem
J. M.

**Szkoła Tańców
St. Zaborskiego**

ul. Dzielna № 31,

przyjmuje zapisy na lekcje:
od godz. 1—5 po poł. — Piotrkowska 97, w zakł. fotogr.,
od godz. 7—9 wiecz. na miejscu, Dzielna 31. 2343—6

**Lekcje muzyki
dla młodzieży**

według programu Konserwatorium Warsz.
(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)
udziela prof. **Tadeusz Jotajko**, ul. Nawrot
№ 23 zastać od 7—8 wiecz. 2306—3

**Szkoła przygotowawcza
koedukacyjna
Jagwigi Zawadzkiej**

PIOTRKOWSKA № 103, 2327 3

ma cztery miejsca wolne w klasie B (2-gi rok nauki systematycznej). Szkoła gruntownie przygotowuje do wszystkich średnich zakładów naukowych, zwracając baczną uwagę na wychowanie dzieci i pogłębienie w nauce. Zapis od godziny 5—7.
Kierownik szkoły W. Zawadzki.

Z powodu zła stanu interesu zaraz do odstąpienia

piwiarnia

z ogrodem, z pryszni na gorące zakąski i obiad; obrót od 7,000 do 8,000 rb. Wiadomość w piwiarni: Widzewska № 115 2347

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KOPZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1573 Piotrkońska 115 n. 8.

Natychmiast do wynajęcia

różne mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Pokoje obszerne, wszelkie dogodności, elektryczne oświetlenie i t. d. Nowo-Zarzewska № 20.

Dla wygody Szanownych moich Klientek zaprowadziłam w moim salonie fryzjerskim

telefon № 16-20.

Specjalny zakład fryzjerski dla Pań
Anna Neuman, Łódź, Piotrkowska 89.

UWAGA: Życzącym sobie wyczerzyć się damskiego fachu fryzjerskiego — udzielam lekcji. 2948-10 3

